

Aplikacja Covid Alert nie przyjęła się, bo nie ufano rządowi

4 lipca 2022

Federalny departament zdrowia z Kanady stwierdził, że wdrożenie aplikacji Covid Alert nie powiodło się, ponieważ Kanadyjczycy nie chcieli zaufać rządowi.



W przygotowanym raporcie urzędnicy departamentu zdrowia napisali, że większość obywateli nie wierzy w to, że Ottawa nie zbierze ich prywatnych danych. Urzędnicy powołują się na badanie opinii publicznej, z którego wynikało, że 52 proc. ankietowanych uważa, iż rząd zbiera ich dane osobowe i ich śledzi.

W innym badaniu Kanadyjczycy, którzy nie zainstalowali aplikacji Covid Alert, pytani o powody, odpowiadali, że „nie wierzą w poszanowanie prywatności przez aplikację lub przez rząd – 34 proc.” oraz „nie chcą udzielać rządowi dostępu do swoich danych lokalizacyjnych – 29 proc.”.

Na początku czerwca rząd ogłosił dezaktywację aplikacji, która działała przez dwa lata. Gdy była aktywna, mimo działań marketingowych prowadzonych przez premiera Trudeau, zainstalowało ją tylko 21 proc. użytkowników telefonów komórkowych. Mimo, że aplikacja się nie przyjęła, w maju 2021 roku rada doradcza sugerowała rządowi rozszerzenie programu i możliwość wykorzystywania aplikacji śledzącej do innych celów.

Tymczasem rząd federalny Kanady ogłosił przedłużenie restrykcji covidowych na granicach co najmniej do 30 września 2022 roku. Zgodnie z tymi zasadami osoby niezaszczepione są wpuszczane do Kanady, jeśli poddadzą się testom i 14-dniowej

kwarantannie. Kanada niedawno zrezygnowała z nakazów szczepień podróżnych wybierających się w podróż krajową lub zagraniczną samolotem, pociągami i statkami. Osoby niezaszczepione muszą w dalszym ciągu nosić maseczki i wykonywać testy.

Obowiązkowe wyrwykowe testy na COVID-19 zostają na wszystkich lądowych przejściach granicznych. Każda osoba wjeżdżająca lub przylatująca do Kanady musi korzystać z aplikacji ArriveCAN lub ze strony internetowej, by w ciągu trzech dni od przybycia do Kanady (lub wejścia na pokład statku płynącego do Kanady) uzupełnić dane dotyczące podróży. Jest to obowiązkowe niezależnie od statusu szczepiennego. Osoby niezaszczepione muszą poddać się 14-dniowej kwarantannie i wykonać testy pierwszego i ósmego dnia.

Minister zdrowia Jean-Yves Duclos powtarzał, że „bardzo ważne jest stosowanie się do rekomendacji dotyczących szczepień, które zapewniają odpowiednią ochronę przed zakażeniem, transmisją i ciężkimi powikłaniami”. Duclos dodał, że środki wdrażane na granicach są elastyczne i mogą być dostosowywane do sytuacji, w zależności od stanu wiedzy i ostrożności.

Badania nigdy jednak nie potwierdziły, że szczepionki chronią przed zakażeniem czy transmisją wirusa. Nawet nie zmniejszają liczby hospitalizacji. Jako zaletę szczepionek podaje się ochronę przed ciężkim przebiegiem choroby. Lista osób, które mimo przyjęcia trzech lub czterech dawek i tak się zaraziły koronawirusem, wciąż rośnie. Premier Trudeau był chory na COVID-19 dwa razy w ciągu pół roku. 15 czerwca rząd ogłosił, że rozważy możliwość zmiany definicji osoby zaszczepionej, tak by wymagane były trzy dawki. Minister Duclos mówił również, że około 95 proc. podróżnych używa aplikacji ArriveCAN. Podkreślił, że rząd podejmuje kroki, by zwiększyć ten odsetek.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: [Goniec.net](#) [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: [WolneMedia.net](#)